

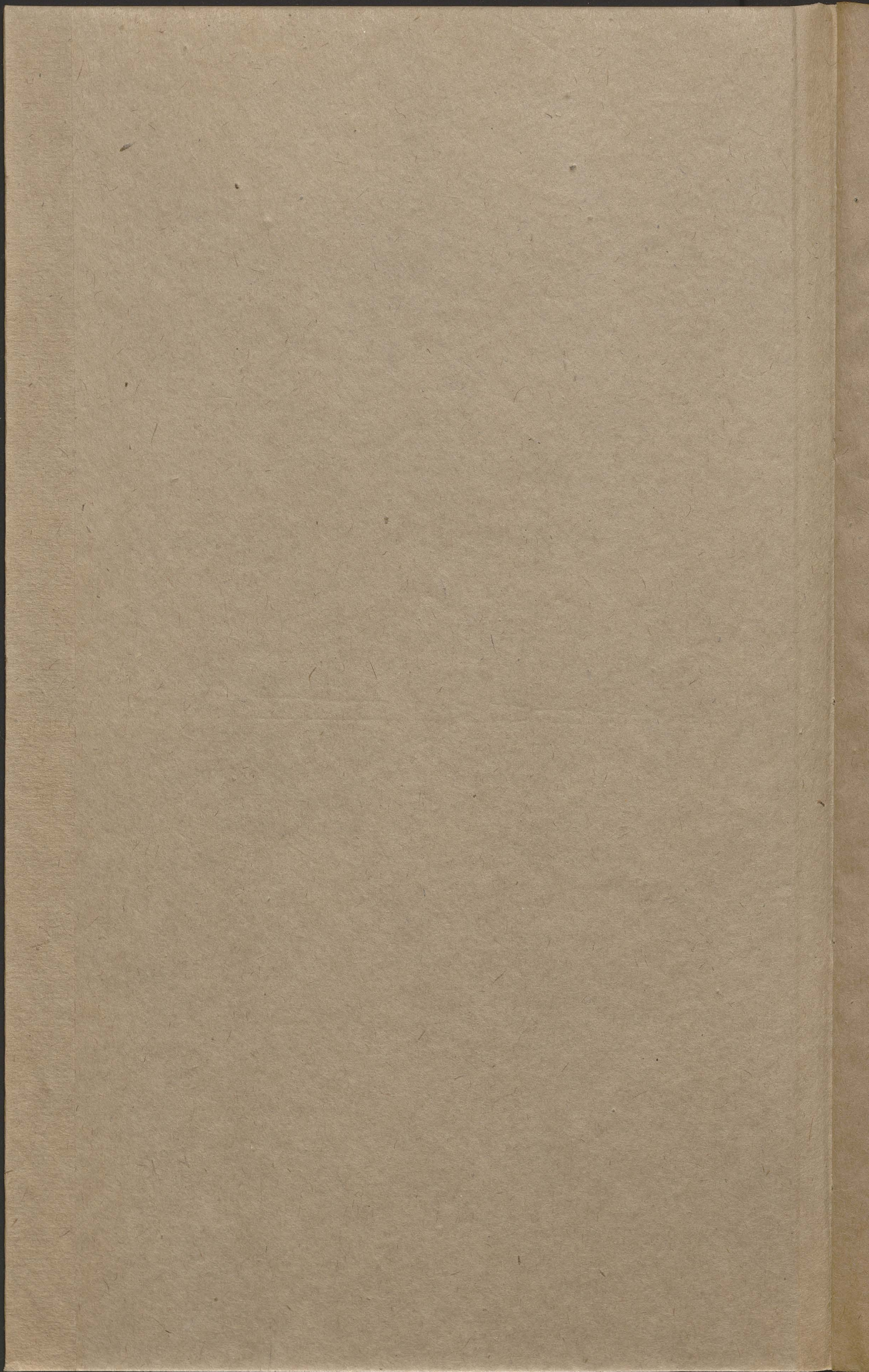
15028

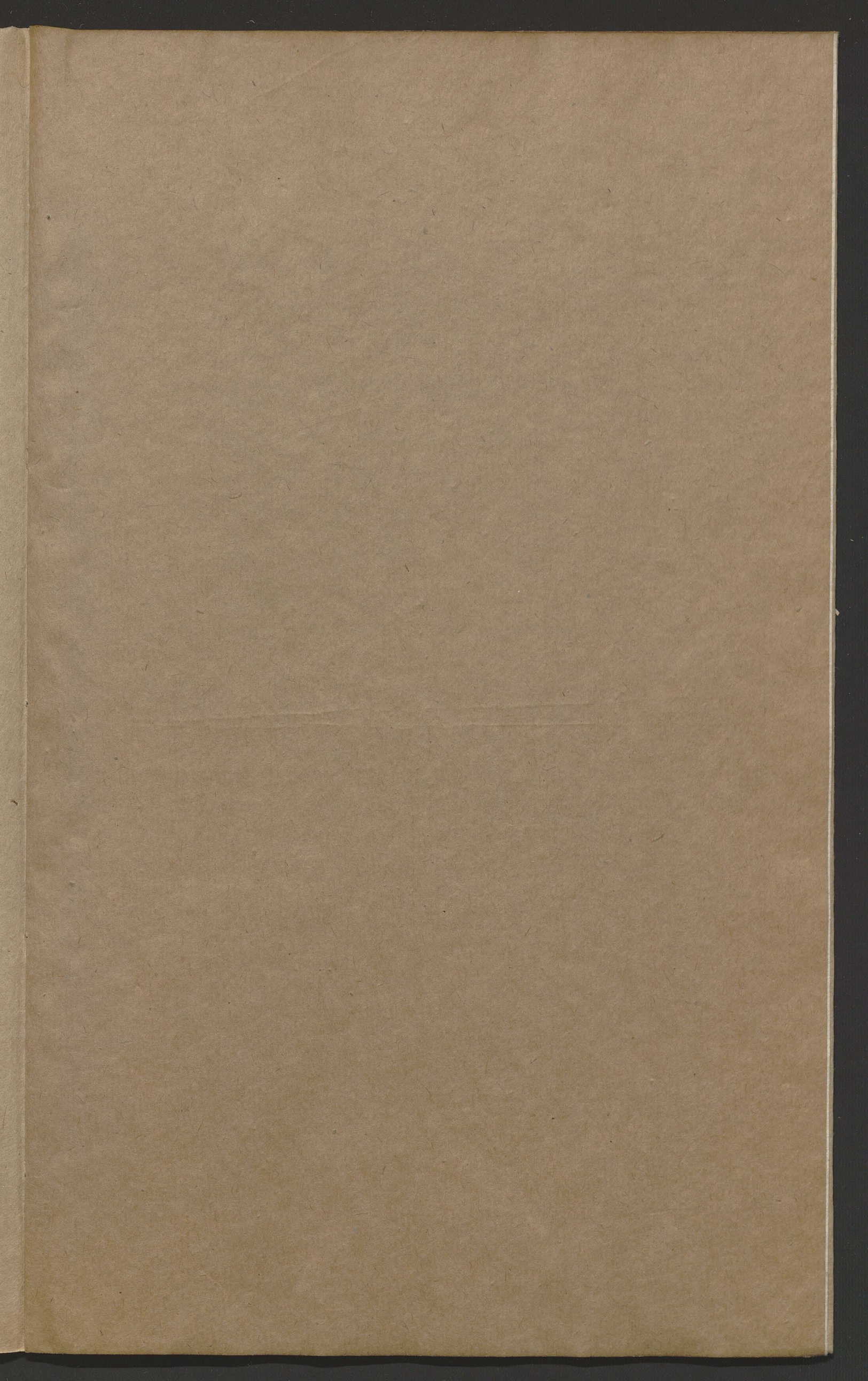
Kal. Komp.

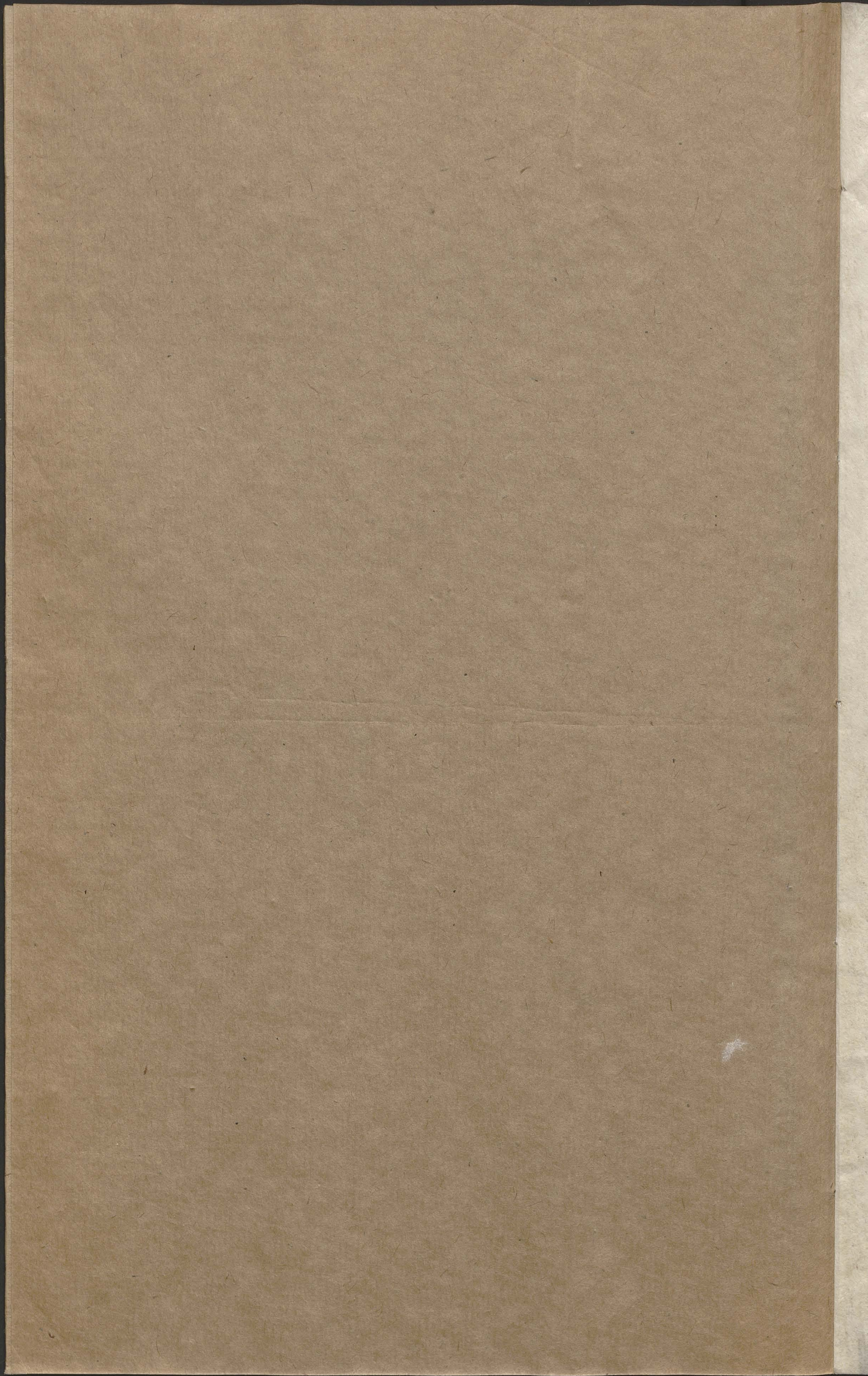
III

Mag. St. Dr.

$\frac{I}{44}$







G Ł O S

JO. XIĘCIA JMCI ANTONIEGO STANISŁAWA

S W I A T O P E Ł K A

C Z E T W E R T Y N S K I E G O

P O S Ł A W D Z T W A B R A C Ł A W S K I E G O

M I A N Y.

Pod czas Delegacyi na dniu r. Xbris

1 7 7 4.

P R Z E S W I E T N A D E L E G A C Y O !

N A S I W I E L C E M C I W I P A N O W I E B R A C I A y D O B R O D :



Eszcze duch wolności w Obywatelskim słyszeć daie się umyśle. gdy w tym rozpaczonym Rzeczypospolitey Stanie, umi być ofiarą w utrzymapiu Praw wolnego Narodu Obywatel, y ten jest iedyny pocisk takowego hasła, do ktorego chyba że nieprawdziwy Syn Oyezyzny, żeby się do niego nie łączył, lecz pospolicie gwałtowny w swym zapędzie krok postępuku dał nieco poznać, iak umi z czasu korzystać, słabiąc arbitralnie moc wyrazu Prawa, ktore żadney podpadać nie powinno explikacyi, względem wniesionego na dniu onegdajszym Projektu, ktoren że iść powinien na deliberacyą, wielu się Naszym Wielce Mościwym Panom zdało sprzeciwiać; brojąc deliberacyi przez dopraszających się Posłów, iako Mnie samego y Godnego Posła Xięcia Jegomości Łomżeńskiego, ale podobno czuć tej niechcieliśmy radości, gdy usiłowaliśmy sami gnębić Głos wolny Posła obciążonego przy Prawie, ktore przez excepcyi używane być powinno dla każdego.

Nie zastanowiliśmy się podobno nad tym, nad czym było naszą powinnością, że wyflani od Wspos-braci w Domach pozostałych, bronić Praw y całości onych, nie zaś być przy czyncami (dogadzając czasowey znikomości, własnemu interesowi y podley prywatcie) tłumiąc prawdziwość objaśniania onych; lecz przynajmniej niech dla śladu zostanie Potomności, że odmiana czasow przemocy Osob kilku w Narodzie ulegająca, nie potrafiła dobrych Obywatelow wyzuc z tego obowiązku, broniąc choćby życiem zgwałcenia Prawa, złym y

)a(

po-

podłym ujęcia mocy, gdy od takowego nacisku czysta ofiara obroną została.

Nieumiemy tego daru szacować, który innym jest do zadziwienia y zazdrości Narodów, iak była Wolność miła z samego wspomnienia każdemu, bo tak długi przeciąg wieku, dobre Prawa nie wymusem y przez gwałt napisane były, naszymi Speczynkami. Nowość tych y odmiana, coż za skutki przyniosła? Zgubę Narodu, Kraiu y pozostałego Obywatela, ktoremi tylko w iarżmie nieustannej ięczy niewoli.

Coż albowiem za istota jest Wolności w wolnych Rzeczachpospolitych? iezeli nie wolnie myśleć, mowić, y czynić, stosując się do obyczaju Prawa? Coż za sposoby w nich postępowania? iezli nie przez utrzymanie tego, co jest ozdobą Narodu? Coż za powinność Obywatelów? iezeli nie być użytecznymi własnej Ojczyźnie? inaczej wyzuc się z Prawa wolnego Obywatela potrzeba, stawiając się poddanym samowolnej woli; Tych skutków doznawać Nam samym przyszło, gdy niektorzy zuchwale broniliśmy deliberacyi Projektu fundującego się na Prawie, piastując nazwisko, qua Custodes Legum. Lecz pominąć na czas trzeba, przystąpiwszy teraz do explikacyi y rozwagi podanego Projektu, że bowiem treść jego formuje się od iakiejsi nadgrody przez Narod za uczynione Sacrificium w odstąpieniu szafunku Starostw y innej Dystrybuty, nie żałujemy tego, co do polepszenia Rządu ustanowić mogliśmy, bo rząd mogłoby Nam y Potomności być dobrze, gdybyśmy inne uprzatnęli zawady.

Nie jest to winy naszej y Narodu, że odcięcie Prerogatyw w tym czasie nastąpiło, w którym nie My, lecz przemoc jest prawidłem w udziałaniu czynności przez napisanie Prawa, bo same Traktaty uczynione przez Nas dla trzech Sprzymierzonych Mocarstw dość iawnemi w oczach Europy będą świadkami, że poniewolnie to wszystko musieliśmy czynić wszyscy, bo jest Tychże nawet nie tajna Ratyfikacya; teyże przemocy podobało się Rządu reformę uczynić, wżak to za wiadomością y zezwoleniem było, do Nas tylko zawsze należało bronić ile można, nieznosząc się na to, coby miało uszkadzać powizechnemu dobru Ojczyzny w tym czasie, w którym przemocna tylko wola chce zadość czynić, wypełniając ukazy Sprzymierzonych na zgubę naszą trzech Mocarstw.

Ale kogoż dziś niezastanowi takowy sposob postępowania? że w tym czasie, w którym wszyscy stawiać się powinni ofiarą dla utraty tak znacznych Prowincyi, za cel niby próżnej chwały w oczach wszystkich Mocarstw nie przez żalu na takowy przypadek zapatrujących się, wystawiamy, że sami więcej iak w najlepszych czasach szukamy zysków z krzywdą Powizechności całej.

Odpowi ten zapewne w czasie przed całym Narodem, ktorem na to się odważa wstępny boiem, nie znajdzie y ową nadgrody, ktorem przez doradzenie na inwidya exponuje. Czterech Starostw odstąpienie dla J. K. Mci przez Nas wchodzących w dzisiejsze czynności, nie powinno najlepszym zdawać

wać się dobrem, bo kochać KRÓLA winien jest Narod bez
ochyby, kochać własną Ojczyznę ma za powinność, wyzu-
wać bowiem dochody z własności Rzeczypospolitey na party-
kularny zysk, jest to krzywdę czynić Powłzeczności, gdy ta
wiecznemi czasami natomiast kontrybuować musi przez podatek,
bo nigdy już się nazad wrocić nie mogą, gdy mają być od-
dane prawem wieczności dziś Panującemu y Sukcesorom krwi
Jego; zawsze panujących to było maxymą być użytecznemi
Kraiovi przez przysposobienie a nie przez ujęcie, y rząd Jch
śława do tego słynęła wieku, zapatrzwszy się na licznosc do-
szafunkom Krolewskim podległych. Nie byłbym tey myśli
sprzeciwiać się, gdybym wiedział, że nieufzkodzą Rzeszpo-
spolitę, y że są użyte na dobrze, niech te Starostwa, gdy
już koniecznie iść mają w dziedzictwo, zostaną obrocone dla
panujących Krolow; ale nieprzywiązane partykularnie iednemu
Domowi, bo choć krzywda, przecięż nie tak widoczna y u-
szkadzająca, iak w tym sposobie przez podany projekt.

Rządne od wieku zawsze Rzeczypospolite bywały przy-
wiązane do swoich Krolow, strzegły się nadawać znaczne
włości, a nawet zabroniły kupna bojąc się przemocy, ktoraby
łatwie nastąpić mogła, ulubiwszy zawsze lepiej despotyczne
panowanie, bo niech kto chce mowi, to jest oczewistym,
że wszyscy Monarchowie zawsze wolcliby rządzić się samo-wła-
dnie, niż prawnie.

Świeże y za tego już Panowania nastąpiło Prawo przez
zezwołenie kupna od Rzeczypospolitey dobr Ziemijskich nie wię-
cey, nawet y z wielką trudnością za milionów 15, dziś nad ni-
czym się niezastanawiając, mil więcej stu Kraiu nayobfitszych
Starostw milion intraty czyniących wiecznością oddawamy,
ale czyż jest powinnością mieć baczność, jeżeli nie Waszą?
ktorzy obowiązani jesteście przysięgą wykonaną Rzeczypospo-
lity: *Quidquid nocivi scivero avertam*, Wy stróże y Obrońce
Prawa, ktorzy poznaiecie widoczną krzywdę, wszak pierwsi
byliście gwałcąc Prawo wyraźne.

Zastanowmy się nad tym zezwoleniem, a zaż mamy Pra-
wo tym dysponować tak marnie? a zaż in melius to obraca-
my iak in *Confilio permanenti* jest napisano? opacznie wszy-
tko się dzieie y to jest: na cośmy narzekali, że zła *Pluralitas*,
jest otwarta, bo ktoreż Monarcha tey nie potrafi dla siebie
ziednać, niechcieliśmy dopuścić cichym sposobem, dziś jeste-
śmy sami zgubą całego Narodu.

Nic niezostaie w takowym razie, tylko na tak bezpra-
wny krok w oczach całego Narodu protestować się y niezezwa-
lać, gdy bowiem większość Głosow jest oczewista na przyzna-
nie wieczności tych Starostw, te przynajmniej Reflexyc niech
zostaną przyjęte nayıerwey, aby było dołożono dla bezpie-
czeństwa Obywatelow tam okolicznie possydujących, non in-
volvendo Bona terrestria ac Possessores sciorivi juris Regalis,
tudzież processa, ktore są zaczęte, non praeludendo viam.

Powtore, że gdy już stać się mają Dobrami Ziemijskie-
mi, za coż mają podpadać pod Sąd Jurisdycyow Assessorских

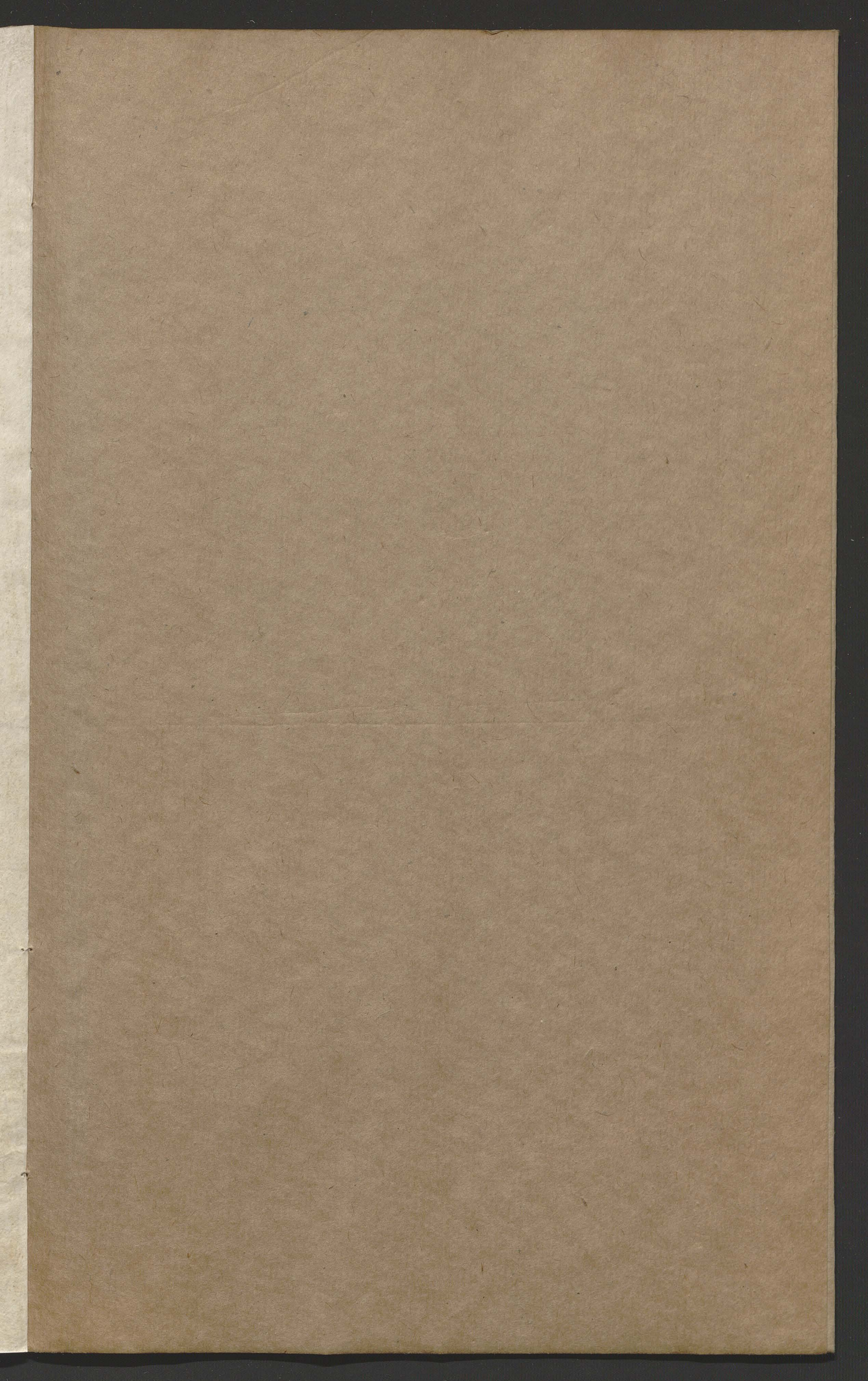
y Referendarskich? chyba dla łatwiejszego sposobu, aby można skrzywdzić tylu Obywatelów.

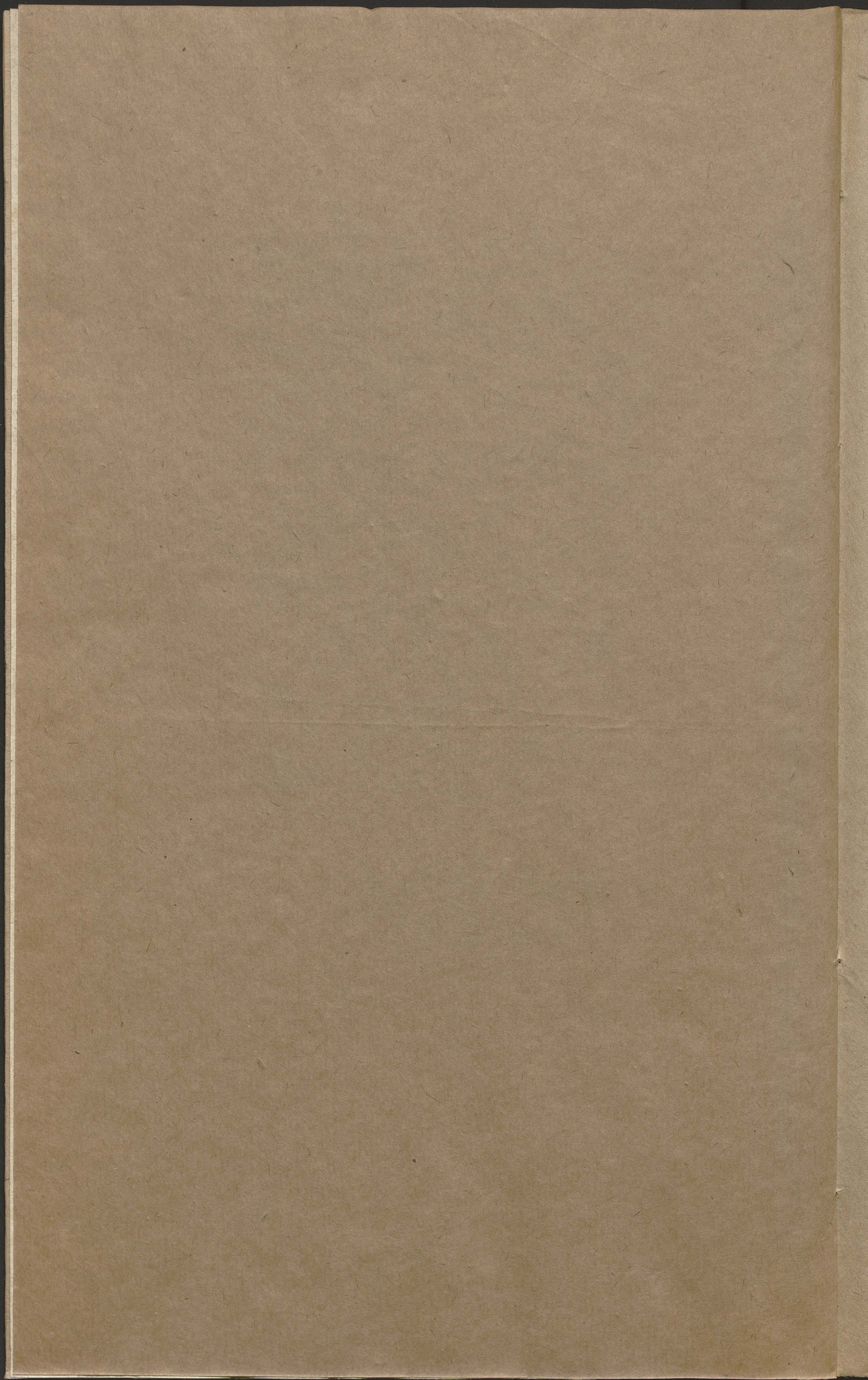
Daley Projekt mianowany wyraża, aby nastąpił szafunek czterech Starostw do wyboru J. K. Mci, które Mu się podobać będą. Zatem na to zezwolić można, co nie derogat y nieuszkadza Rzeczpospolitą, zezwoliłbym chętnie y na kilkanaście, iak na darowiznę już wyżej mianowaną.

Lecz daley zastanowmy się względem wyrażonego słuszności powodu, co do zaspokojenia długów, że Rzeczpospolita Woysku y innym już jest winna, nie były te nam jeszcze okazane, a już chcemy przez podstęp uknowany przyznawać. Pomyślmy zatem, co chcemy z tą opłakaną y z zubożoną czynić Ojczyzną, pomyślmy, na co tych pozostałych Obywatelów exponować, gdy nad niczym się niezastanawiając takowy ciężar ułożyć chcemy, wszak takowe pretensye te nieinaczej, chyba przez podatek zaspokoić zechcemy. Chcemy ułożyć 33 miliony z Redukcją 36, dajemy KROLOWI intraty 7. milionów, chcemy długi Tegoż zaspokoić 7. milionów wynoszące, chcemy Woysku y innym zaległe powypłacać na milionów kilkanaście, to wszystko blisko 60. uczyni milionów, y gdy się nad tym rozważnie zastanawiam, że w tej przemocy będąc od sprzymierzonych Mocarstw, sami największą dla siebie jesteśmy, gdy w tym ucisku chcemy nas zastawić. Nie moje słowa, lecz Obywatelskie tu wynurzam, że gdy w tej części tak będziemy obciążeni przez nowość Prawa, uciążeni przez tak wielkie podatki, zapewne, że szukać będą sami sposobu poddania się pod haracz przemocy trzech Mocarstw, poznawszy, że muszą wypełniać wolę niemi rządzących.

Kończę Głos w takowej Materyi, nie myślą sprzeciwiania się, ale na fundamencie takowych konwikcyi, które już przełożyłem, że z miejsca mego niezezwalam, y przeciwko tak uciążliwemu na Narod projektowi proteſtuję się zawsze y ostrzegam, że w czasie, miejscu, po Grodach zakkarzać nie zaniedbam.







Biblioteka Jagiellońska

SIQR0022297



